Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 5500 Mk
z odnoszeniem do domu 6500 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 7000 Mk.
Zagranicą 14000 Mk
Cena pojed. egzemplarza 250 Mk.

CENA 250 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1000., w tekście m. 750
Nekrologi 1000 mk. zwyczajne 500 mk.

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 9)
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 60 (7396). Czwartek, dnia 15 Marca 1923 r. Rok XXXI

TELEGRAMY.

RADA MINISTRÓW.

WARSZAWA 14. Rada ministrów na posiedzeniu dnia 12 bm. rozpatrywała zasady projektu ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych. Projekt ten zmierza do uproszczenia dotychczasowego skomplikowanego systemu obliczania płac urzędniczych i wojskowych, a nadto dąży do możliwego polepszenia warunków bytu rzesz urzędniczych oraz do jednolitego traktowania pracowników państwowych wszystkich dykasterji. Projekt ustawy, w zasadzie przyjęty, ma uzgodnić szef rządu z poszczególnymi ministrami, przyczem rada ministrów powzięła uchwałę, że uposażenie sędziów i prokuratorów określi ustawa odrębna. Z końcem bieżącego tygodnia projekt ustawy o uposażeniu wniesiony będzie do laski marszałkowskiej do sejmu.

Na temże posiedzeniu uchwalono również projekt noweli do ustawy o zaopatrzeniu emerytów wojskowych i ich rodzin.

Omówiono nadto szereg szczegółów w sprawie skoordynowania pracy rządu, sejmu i senatu.

Wreszcie rada ministrów przyjęła ustalone komitet polityczny dn. 10 bm. dyrektywy, udzielone ministrowi spraw zagranicznych Skrzyńskiemu w związku z jego wyjazdem do Paryża.

Strejk w aptekach łódzkich.

ŁODZ 14. Prowadzone od dłuższego czasu pomiędzy związkiem zawodowym pracowników aptek, a właścicielami aptek pertraktacje w sprawie podwyższenia płac do porozumienia nie doprowadziły, w następstwie czego związek pracowników proklamował strejk w aptekach łódzkich który rozpoczął się w dniu wczorajszym o godz. 2 po południu. Sytuacja strejkowa jest na razie bez wyjścia, a to z tej racji, że podwyżka płac pracowników uzależniona jest od równoległego podwyższenia taksy za przygotowanie leków, podwyższenie zaś tej ostatniej leży w atrybucie ministerstwa zdrowia, które ze względu na potrzebę uprzystępnienia leków mniej zamożnej ludności z zasady przeciwni jest wszelkim podwyżkom.

Trzeba zaznaczyć, że płace, pobierane przez pracowników wynoszą w miesiącu marcu dla magistra 1,500,000 mk., dla pomocnika 1200000 Strejk objął również cały personel czterech aptek kasy chorych, wynoszący około 50 pracowników.

Nowe pismo w Wilnie.

WILNO (AW.) 14. Dnia 13 bm. ukazało się nowe pismo popołudniowe pod tytułem „Gazeta Powszechna".

„Gazeta Powszechna"—jak pisze w artykule wstępnym — ma być głosem niezależnej demokracji. Redaktorem, podpisującym gazetę jest p. Józef Batorowicz, wydawcą zaś p. Aleksander Kleczkowski.

Marka polska na Śląsku.

KATOWICE 14 (AW.) Po wprowadzeniu marki polskiej w Katowicach, zaznaczyła się wybitna zmiana. W oknach sklepów widnieją wszędzie ceny w markach polskich. W poniedziałek rano targ miejski przedstawiał również inny widok. Cenniki wyrobów mięsnych, jak i innych artykułów oznaczono już w walucie polskiej. Przyczem ceny urzędowe były o wiele niższe od poprzednich cen w markach niemieckich. Zniżka cen nastąpiła na mocy porozumienia władz wojewódzkich z kupcami i z główną komisją do badania cen. Kupcy na ogół do cen się zastosowali.

Zbrojenia Rossji.

LWÓW (AW.) 14. Korespondent „Gazety Lwowskiej" z pogranicza sowiecko-polskiego donosi, że główna sowiecka rewolucyjna rada wojskowa wydała ostatnio dekret na którego mocy, po raz pierwszy od czasu istnienia armji Czerwonej powołuje się do tej armji wszystkich Rosjan w wieku popisowym, znajdujących się po za granicami państwa rosyjskiego. Znamienne jest, iż równocześnie rząd sowietów ogłosił przyjmowanie do specjalnych międzynarodowych oddziałów Czerwonej Armji obcokrajowców, którzy w tym celu dobrowolnie zgłoszą się w konsulatach sowieckich. Oddziały te przeznaczone będą do specjalnej służby, przeważnie na pograniczu Azji.

Z Ligi Narodów.

BERLIN (AW.) 14. „Ekspress Corespondenz" podaje, że następne posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się prawdopodobnie 10 kwietnia w Genewie. Porządek dzienny obrad nie jest jeszcze ustalony. Koła miarodajne przypuszczają jednak, że Rada Ligi Narodów zajmie się sprawą Kłajpedy, Gdańska i Zagłębia Saary.

Romocja gen. Le Ronda.

KRAKÓW (AW.) 14. „Głos Narodu" donosi, że w drugiej połowie kwietnia rb. odbędzie się na uniwersytecie Jag. promocja gen. Le Ronda na doktora praw honorus causa. Gen Le Rond przybędzie do Krakowa aby osobiście odebrać dyplom doktorski.

Warunki Turcji.

PARYŻ (AW.) 14. Tureckie kontrpropozycje wręczone Komisarzom państw sprzymierzonych w Konstantynopolu, zostały przesłane odnośnym rządom za pośrednictwem specjalnych kurjerów. Szczegóły odpowiedzi tureckiej nie są jeszcze znane, wiadomo jednak, że turecki projekt traktatu, który stanowi odpowiedź rządu tureckiego na warunki sprzymierzonych, jest bardzo obszerny i podobno w wielu punktach różni się od propozycji aliantów. Między żądaniami ekonomicznemi wysuniętemi przez Turków, znajduje się klauzula, w myśl której procenty od długów tureckich spłacane nie w złocie, a w pieniądzach papierowych. Co do żądań terytorjalnych, to jak podaje „Temps" rząd turecki wysunął dwa postulaty: 1) aby turecko-grecka

granica w Tracji biegła korytem rzeki Marycy, a nie na jej wschodnim brzegu. 2) przyznanie Turcji wyspy Castellorica, znajdującej się chwilowo w rękach włoskich. Wyspa ta znajduje się w pobliżu Anatolijskiego wybrzeża, około 130 klm. na wschód od Rodosu i stanowi bardzo ważny punkt strategiczny.

W sprawie długu otomańskiego, rząd turecki zaznacza, że stosunki między rządem tureckim a komisją długu otomańskiego są wyłącznie natury wewnętrznej i dlatego należy skreślić te żądania sojuszników, które naprzykład domagają się od rządu tureckiego dostarczenia odpowiednich gwarancji zabezpieczających amortyzację procentu długu.

O podróży min. Skrzyńskiego.

GDANSK (AW.) 14. Prasa niemiecka stara się dociec istotnego „zdaniem swoim“ celu podróży ministra Skrzyńskiego do Paryża. „Danziger Neuste Nachrichten“ nie chce uwierzyć, ażeby podróż ministra stała wyłącznie we związku z uznaniem wschodnich granic Polski. Ponieważ kwestją dnia w Niemczech jest obawa przed dalszemi sankcjami francuskiemi, przeto i teraz dziennik niemiecki podsuwa myśl, że polski minister spraw zagranicznych będzie mówił w Paryżu o możliwości ograniczenia transportu węgla Śląskiego Niemiec. Na poparcie swego twierdzenia dziennik powołuje się na rzekome informacje ze strony francuskiej.

Pogrom na Litwie.

KOWNO (AW.) 14. W wyniku pogromów w Kownie jest poszkodowanych wiele osób i sklepów. Niektóre sklepy wyglądają jak po pożarze. Stwierdzono, iż w pogromie brała wydatny udział młodzież akademicka. Naczelnik Kowna wydał rozporządzenie w sposób bardzo niewyraźny grożące represjami uczestnikom podobnych uczynków będą pociągane do odpowiedzialności.

Kryzys parlamentarny na Litwie.

KOWNO (AW.) 14. W głosowaniu nad votum zaufania dla nowego gabinetu Galwanauskasa padło 38 głosów za i 38 przeciw. W głosowaniu wzięli po raz pierwszy udział posłowie polscy. Wobec tego wyniku głosowania gabinet Galwanauskasa można uważać za obalony.

W Kłajpedzie.

KŁAJPEDA (AW.) 14. „Deutsche Heimats bund“ wysłała do komisarza litewskiego Smetony delegacje z memorjałem, wskazującym na możliwości porozumienia niemców kłajpedzkich z litwinami. Memorjał proponuje wspólną linję polityczną antyfrancuską i antypolską. Poza tem memorjał żąda utrzymania języka niemieckiego w szkołach i urzędach, wolności wyznań i prawodawstwa społecznego. Memorjał domaga się utworzenia państwa związkowego litewskiego z terytorjum Litwy i Kłajpedy, pod względem zaś zarządu wewnętrznego zachowania autonomji, polegającej na tem, iż wybrane w drodze wyborów powszechnych ciało prawodawcze, wyłoniłoby rząd krajowy.

KOWNO (AW.) 14. Komisja kłajpedzka w Kownie rozpoczęła swe prace, ustalając następujący porządek załatwiania spraw; 1) praktyczna strona wprowadzenia waluty litewskiej. 2) przystosowania taryf celnych litewskich dla Kłajpedy, 3) ulepszenie komunikacji między Litwą i Kłajpedą.

Konflikt turecki.

PARYZ (A.W.) 14. „Temps“ w artykule wstępnym omawia trzy warunki pokoju na Wschodzie, postawione przez Zgromadzenie Angorskie. Zaden z tych warunków nie powinien wywołać nieprzezwyciężonych trudności. Widać, że Mustafa Kemal i jego rząd mają nadal zaufanie Zgromadzenia i konieczną dla dalszych rokowań wolną rękę. Należy szybko oczekiwać ścisłych kontrpropozycji Turcji wobec mocarstw Ententy.

Sukces polski w Budapeszcie.

BUDAPESZT (A.W.) 14 W budapeszteńskich kołach artystycznych wywarł wielkie wrażenie drugi z rzędu koncert p. Anny Stankiewicz - polki. Koncert odbył się w Muzycznej Akademji Narodowej w wypełnionej po brzegi sali. Pianistka polska odniosła ogromny sukces. Krytyka podnosi nietylko wirtuozostwo i technikę, lecz również głębokie odczucie poetyczne utworów szczególniej Bethowena i Szopena.

Układy polsko-sowieckie.

CHARKOW (A.W.) 14 Gazeta „Promyszlennost i Torgowla Ukrainy“, organ ukraińskiego komisarjatu dla spraw gospodarczych, zamieszcza obszerny artykuł gdzie omawia wielkie znaczenie odbywających się obecnie w Moskwie polsko - sowieckich układów handlowych specjalnie dla Ukrainy. Artykuł podkreśla, iż znaczenie Ukrainy w eksporcie zboża rosyjskiego do Polski było przed wojną dominujące.

W 1903 roku udział Ukrainy wynosił 87 proc., a w roku 1913 67 proc. Pozatem Ukarina eksportowała rudę żelazną i manganową dla przemysłu polskiego. Natomiast Polska kierowała produkcję swojego przemysłu włókienniczego do Rosji i znaczną część tej produkcji szła na Ukrainę. Ogółem do Rosji i na Ukrainę szło z Polski 75 proc. przemysłu bawełnianego i aż 90 proc. włenianego. Obecnie ruch wymiany towarów między Polską a Ukrainą jest bardzo słaby. Gazeta wyraża nadzieję, że układ handlowy przyczyni się do wzmocnienia obrotu towarowego.

Targi Wrocławskie.

WROCŁAW, Jedenaste targi wiosenne zostały wczoraj otwarte. Liczba wystawców wynosi około 2 tys. Ruch był duży, jednakl więcej było zwiedzających, niż kupujących. Na wystawie tej nie spodziewają się dużych obrotów, gdyż panuje tendencja wyczekująca z powodu chwilowej zwyżki marki niemiec.

Giełda Warszawska.

WARSZAWA 14. New-York — 45000 Londyn — 214000, Niemcy — 2,10. Paryż—2740.

Ideowa obrona państwa.

Warunki oświatowe i kulturalne, jakie znalazła u sobie wskrzeszona Polska, nałożyły na wojsko wość podwójne obowiązki i ciężary. Musi nie tylko szkolić rekruta w mustrze i władaniu bronią, co jest zasadniczem jej zadaniem, ale nadto wychowywać go na myślącego i czującego po polsku obywatela.

Według ustalonej opinji wojnę francusko-niemiecką z r. 1871 wygrał podoficer pruski — nauczyciel ludowy i jego najzdolniejsi uczniowie. W wojnie światowej zagadnienie to zostało znacznie rozszerzone, gdyż wymagania inteligencji i patrjotyzmu stawianie już były do prostego szeregowca. To też pod mundurem francuskiego poilu krył się niejednokrotnie profesor i artysta. Już nie dowódca ale każda, najmniejsza jednostka musi w wojnie nowoczesnej myśleć czuć i działać samodzielnie.

W państwach zachodnich uczy go tego szkoła i przygotowuje otoczenie i całe społeczeństwo. U nas, gdzie w różnorodnym składzie armji mamy jeszcze przeciętnie 30—40 procent analfabetów, w czasie dwuletniej przymusowej swej służby musi rekrut otrzymać to, co uniemożliwiły w nim długie lata niewoli i czego nie może odrazu dać mu państwo, oświatę narodową i poczucie obywatelskości.

Od samego istnienia wojska polskiego okazała sie w nim niezbędna instytucja oficerów i referentów oświatowych, kursów instruktorskich, nauki czytania i pisania, historj i geografji itp. Jednem słowem obok nauki władania bronią i manewrowania potrzeba było kompletnej uczelni zwykłej, która rekrutowi musiała dać to, co zaniedbał w wieku szkolnym. Inaczej nie byłby zdolny objąć umysłem tych licznych zagadnień technicznych i taktycznych, których wymaga od niego wojskowość nowoczesna.

Wychowanie moralne żołnierza jest również niezbędne poza jego służbą wojskową. Współdziałanie tyłów z frontem jest warunkiem powodzenia wojennego, jak to wykazało wojna bolszewicko-polska. Rezerwista, który przyszedł jako analfabeta do wojska, a wyniósł z niego prócz umiejętności militarnej pewne wykształcenie ogólne, staje się czynnikiem umoralniającym w swem otoczeniu rodzinnem, czyli zbliża się do ideału obywatela, pracując, w czasie pokoju dla dobra kraju, a broniącego go fizycznie i duchowo w razie najazdu.

Uspołecznienie żołnierza zastępuje przymus żelaznej dyscypliny w masie, która dziś już coraz mniej staje się problemem wojskowym. Żołnierz przestaje być biernem narzędziem w ręku dowódcy, jest raczej jego pomocnikiem a w razie potrzeby zastępcą, musi sam powziąć decyzję, orjentować się w polu, przyjmować i wysyłać telefonogramy i brać na siebie odpowiedzialność za działalność na wyznaczonym mu posterunku, wymagającym zawsze akcji fizycznej i psychicznej.

Nie mogąc czekać tak długo, aż państwo dorastającemu pokoleniu dostarczy przygotowania wojskowego, dopóki w szkołach obok gimnastyki, sportu i musztry cała młodzież męska otrzyma ogólne wiadomości z zakresu fizyki, balistyki, terenoznawstwa, wojskowość pragnęła tę wiedzę wpoić w świeżo powołane roczniki, aby usunąć choć w części groźny dla obrony państwa analfabetyzm naukowy i narodowy.

Aczkolwiek kredyty żądane na te cele, były w stosunku do zadania niewielkie, rząd palący potrzeby w całości zaspokoić nie może. To zaś, co w tym kierunku dorywczo i warunkowo się robi, wobec olbrzymich niedomagań kulturalnych ludności wogóle, a wojska w szczególności, nie wystarcza. Potrzeby i — na szczęście — pragnienia oświaty w wojsku nie usuną doraźne niedzielne pogadanki, dowolna nauka czytania i pisania, chóry i teatry amatorskie. Zbyt wielkim i ważnym jest problem moralnej obrony państwa aby nieusystematyzowana dobra wola zadość uczynić mu mogła.

Na szczęście doniosłą tę pracę wziął na sie bie polski Biały Krzyż, jako instytucja, zrzeszająca wszelkie stowarzyszenia społeczne, niosące pomoc kulturalno oświatową i materjalną dla wojska. Przy Białym Krzyżu powstał wydział opieki nad żołnierzem, który łącznie z oficerami oświatowymi według jednolitego programu, ożywiście z zastrzeżeniem apolityczności, organizuje przy każdym korpusie komitet, a przy każdym garnizonie koła opieki nad żołnierzem. Odpowiednio wyszkolone siły płatne, działające przy każdym garnizonie, wykonywują stałą i systematyczną pracę oświatową i są łącznikiem między kołem a wojskowością.

Chodzi teraz o to, aby akcja ta, decydująca o jakości i dzielności naszego wojska, znalazła od dźwięk w całem społeczeństwie. Ofiary na ten cel wrócą się potrójnie; w stworzeniu prawdziwego obrońcy kraju, w podniesieniu kultury narodowej, w zespoleniu wojska z społeczeństwem, którego jest żywą, współczującą i współdziałającą cząstką zarówno w czasie pokoju jak i wojny.

Popierając materjalnie i czynnie koła i komitety opieki kulturalno-oświatowej nad żołnierzem, zabezpieczamy sobie naszą i państwa przyszłość.

T. J.

Z Rady Miejskiej

W poniedziałek 12 b.m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które o godzinie 7 m. 45 otworzył przewodniczący p. Pastor Wende w obecności zaledwie 12 radnych, licząc na to, że w czasie czytania protokułu z poprzedniego posiedzenia panowie radni raczą łaskawie potatygować się na posiedzenie i rzeczywiście rachuby p. Przewodniczącego nie zawiodły, gdyż 15 min. po 8-ej wymagana ustawowo liczba radnych zebrała się jakoś.

Panowie radni pomimo powziętych przez siebie uchwał, upoważniających prezydjum do nakładania kar za nieobecność na posiedzeniach i spóźnianie się, na posiedzenia rzadko kiedy uczęszczają, może dla tego, że prezydjum nie wykonywuje uchwały Rady z przed półtora roku, nie wiadomo dla jakich powodów.

Po odczytaniu przez wice - prezesa prof. Michalskiego protokółu z poprzedniego posiedzenia i zatwierdzenia takowego przystąpiono do rozpatrywania pierwszego punktu porządku dziennego t.j. do sprawy podwyższenia stawek podatku miejskiego na odbudowę teatru do wysokości 5 proc. ceny biletów.

Po wyjaśnieniach p. ławnika Moreau nastąpiła dość ożywiona dyskusja przeciw temu podatkowi, w której sprzeciw uzasadniano tem, że przy teatrze nic się nie robi, słusznie też zaznaczył radny Kwiatkowski że należy, aby Magistrat wpierw uzyskał odpowiednią pożyczkę, i teatr wykończył, a następnie dopiero ściągał podatek i obracał go na spłatę długów, gdyż zrozumiałą jest rzeczą, że za te drobne sumy jakie tygodniowo czy miesięcznie wpływają do kasy Miejskiej nie można nic robić przy teatrze.

Następnie radni wysunęli sprawę zwolnienia wogóle od podatku biletowego bilety na odczyty, koncerty i amatorskie przedstawienia na cele dobroczynne.

Po ożywionej wymianie zdań pomiędzy radnymi a p. ławnikiem Moreau Rada Miejska w rezultacie uchwaliła podwyższyć stawkę podatku na teatr do 5 proc. ceny biletów i jednocześnie uchwaliła zwolnienie od podatku biletowego biletów na odczyty, koncerty i przedstawienia amatorskie na cele dobroczynne, jak również Rada Miejska uchwaliła dezyderat rad. Kwiatkowskiego o zaciągnięciu pożyczki na wykończenie teatru.

Następnie postanowiono prawie bez dyskusji podwyższyć opłaty od paszportów zagranicznych, wydawanych przez Starostwo Kaliskie, z 300 mk. na 2000 mk. od paszportu, za wyłączeniem paszportów zagranicznych.

Następny punkt porządku dziennego t.j. podwyżka podatku miejskiego od lokali wywołał wprost burzli-

wą dyskusję, gdyż ławnik p. Moreau proponuje podwyżkę 500 proc. w rezultacie po krótkiej przerwie radni postawili wniosek o podwyższenie podatku od lokali o 200 proc., który uzyskał absolutną większość.

Na wniosek p. Prezydenta Rada Miejska uznała potrzebę budowy szkoły powszechnej na ul. Dobrzeckiej obok tanich domów i na ten cel uchwaliła oddać potrzebny plac pozatem upoważniła Magistrat do wszczęcia starań o uzyskanie odpowiednich funduszy.

Następnie uchwalono powtórnie bez dyskusji: zaciągnięcie pożyczki z Polskiego Banku Komunalnego w wysokości 15.000.000 mk. na konwersję długów aprowizacyjnych, pożyczkę z Banku Budowlanego w wysokości 200.000.000 mk. na wykończenie budowy 4 domów tanich mieszkań, domu mieszkalnego przy szkole im. Repphana i na nadbudowę pralni na Foluszu; pożyczkę z Państwowego Banku Odbudowy w wysokości 50.000.000 mk. na kontymeowanie odbudowy ratusza oraz pożyczkę z Polskiego Banku komunalnego w wysokości jednego miljarda na rozbudowę miasta.

Na wniosek ławnika p. Moreau po krótkiej dyskusji uchwalono zaległe podatki z lat ubiegłych podwyższyć o 400 proc., oraz bieżące podatki o ile nie zostaną zapłacone w przeciągu trzech miesięcy od daty wyznaczenia o 200 proc. z zastrzeżeniem rad. Kwiatkowskiego, aby podwyżki te dokonywała Komisja apelacyjna w celu oddzielenia nie chcących płacić, od niemogących płacić.

Podanie fabrykantów hafciarskich i koronkarskich o zniżenie opłaty za prąd na siłę przekazano komisji oświetleniowej, choć tak dr. Koszutski, jak i dyr. elektrowni inż. Bujnicki wyjaśnili, że o ile będzie uruchomiona większa ilość fabryk to wtedy prędzej można obniżyć cenę prądu, gdyż przy mniejszej produkcji koszty pędzenia są wyższe i gdyby zastosowano zniżkę to koszty te trzebaby przerzucić na konsumentów światła, co znów nie leży w interesie Rady.

W wolnych wnioskach rad. Paszkowski podniósł sprawę przeprowadzonej bocznicy kolejowej przez ruchliwe ulice do stacji kolejowej, przez co zachodzą wypadki najechania przejeżdżających przez lokomotywę. Polecono Magistratowi zająć się tą sprawą, aby zabezpieczyć swobodny dojazd do stacji kolejowej.

Prezes Młynarski stawia wniosek, aby Magistrat zwrócił się do Nadzwyczajnego Komisarza o pomoc w sprawach aprowizacyjnych.

Na wniosek mec. Radwana uchwalono jednogłośnie aby Magistrat przystąpił do rozbiórki byłej cerkwi — ze względu na bezpieczeństwo oraz rozbiórkę pomnika hańby przed gmachem Starostwa.

Radny Dancygier interpeluje Magistrat oświetlenie ul. Wiejskiej.

Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 10 min. 45.

B. S.

W czwartek, dnia 15-go marca r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci drogiej żony i matki naszej b. p.

Heleny Sztorchowej

odbędzie się na cmentarzu starozakonnym o godzinie 11-ej rano nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłej, na które to zaprasza krewnych i znajomych

Mąż i dzieci.

KRONIKA.

— LOTNICTWO WOJSKOWE.

W czwartek dn. 15 bm. odbędzie się w sali Stow. Rzem. Chrześc. trzeci z rzędu odczyt z cyklu odczytów T-wa wiedzy wojskowej. Temat jest niezmiernie interesujący, bo lotnictwo wojskowe, wygłosi zaś odczyt ppułk. szt. gen. Więckowski. Przed odczytem koncertować będzie orkiestra wojskowa 29 p. S. K. Całkowity dochód przeznaczony jest na cele lotnictwa sanitarnego.

— Z EUROPY.

W dniu 22 marca w Restauracji „Europa" odbędzie się Benefis ulubieńca publiczności i znanego muzyka z czasów dawnych dyrygenta koncertów symfonicznych w Kaliszu Izydora Szpilmana. Ze względu na spodziewaną liczną frekwencję uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików u benefisanta. Na program złożą się utwory częsci jak Chopina, Moniuszki, Schuberta Liszta, Czajkowskiego, Griga, Sarasate i innych.

— STWORZENIE SWIATA.

Kalisz wkrótce będzie miał możność podziwiać epokowy film włoskiej produkcji, obrazujący dzieje świata od jego początku. Wystawa i gra artystów w tym obrazie stanowi epokę w sztuce kinematograficznej. Wkrótce ukaże się obraz „Stworzenie Swiata" w jednym z naszych Kin w Kaliszu?

— FAŁSZYWE 10,000 markówki. W ostatnich dniach pojawiły się w obiegu w Warszawie fałszywe 10.000 banknoty markowe. Banknoty te są podrobione dosyć precyzyjnie, że trudne są do odróżnienia od prawdziwych. Rozróżnić można jedynie po grubszym i mniej błyszczącym papierze oraz siatce na stronie z numerem, która jest mniej dokładna.

— SPRAWY PODATKOWE.

W związku z uchwaleniem przez ciała prawodawcze ustawy o podatku dochodowym, termin składania zeznań o dochodzie został dla osób fizycznych, na mocy rozporządzenia ministra skarbu z dn. 9 bm. przedłużony do dnia 30 kwietnia.

Potrącenia na poczet podatku dochodowego od poborów służbowych, płac robotniczych itp. będą od dn. 1 kwietnia dokonywane nie jak dotychczas dochodu rocznego 2 miljony mk., lecz dochodu rocznego 10.800 tys. mk.

A więc kto w kwietniu rb. otrzyma w posta ci wynagrodzenia mniej niż 900 tys. mk., ten będzie wolny od opłaty podatku dochodowego, dopiero dochody z poborów służbowych ponad 900 tys. mk. mies. będą podlegały opłacie podatku dochodowego.

Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrzyła już 77 artykułów projektu ustawy o podatku przemysłowym i jest nadzieja, że w przyszłym tygodniu zakończy rozpatrywanie tego projektu.

W szybkim też tempie ma być załatwiony projekt ustawy o podatku gruntowym.

Według opinji sfer dobrze poinformowanych obie te ustawy, stanowiące podwalinę wpływów skarbowych w dziedzinie podatków bezpośrednich, będą jeszcze przed świętami Wielkiej Nocy uchwalone przez Sejm i Senat.

W ten sposób skarb jeszcze w półroczu bieżącem zasilony zostanie setkami miljardów, które wypłyną z podatku przemysłowego i gruntowego.

— BENEFIS. W dniu 20 marca rb. a nie jak poprzednio podaliśmy 15 w Cafe Imperjal" Al. Józefiny Nr. 13 odbędzie się benefis znanego w Kaliszu pianisty p. M. Ferszko oraz wiolonczelisty p. S. Kirsztejna. Ze względu na spodziewaną liczną frekwencję gości benefisanci upraszają o wcześniejsze zamawianie u nich stolików

— NA AKADEMIKOW.

W piątek dn. 16 b.m. w sali Stow. Rzem. Chrześć. odbędzie się wieczór humoru w wykonaniu najwybitniejszych sił amatorskich miejscowych i zamiejscowych. z którego całkowity dochód jest przeznaczony na rzecz ruchliwego Akademickiego Koła Kaliszan. Na wypełnienie wieczoru złożą się dwie jednoaktówki a mianowicie „Krew nie woda" W Przybylskiego i „Prowincjonalne tango" Czaplińskiego. Obydwie te sztuki są pełne werwy i zdrowego humoru. Ponadto jako trzecia część wygłoszone zostaną deklamacje i monologi, w których m. in. przyrzekł swój udział znany w Wielkopolsce i w Kaliszu humorysta p. K. Buczkowski. Początek wieczoru o godz. 8½ wiecz.

Z TEATRU.

W dn. 13 b.m. miejscowe Kółko Dramatyczne odegrało w sali Stow. Rzem Chrześć. znaną komedję Bruno Winawera „Roztwór prof. Pytla". Komedja osnuta jest na tle spokojnego życia uniwersyteckiego, do którego wdziera się nagle czynnik, dotąd tam nieznany, mianowicie miłość. Przez chwilę robi się straszny zamęt, ludzie, którzy dotychczas poza nauką nic nie widzieli, pod wpływem uroczej Loli - szansonetki tracą głowę, lecz wreszcie wszystko się wyjaśnia i okazuje się, że cała ta historja staje się zbawienną dla nauki, gdyż przyspiesza epokowe odkrycie, nad którym od wielu lat pracuje prof. Pytel. Rolę tytułową (to jest Pytla, a nie roztwór) odtworzył z zacięciem p. dyr. Zieliński, który zwłaszcza w 3 akcie był doskonały. Pełną werwy uroczą Lolą, sprawczynią wszystkich nieszczęść, jakie dosięgnęły docentów Gordona i Perlmuttera, była p. kpt. Zakrzewska, Studentką zakochaną „po uszy" w Gordonie była p. rej. Swierczewska. Kolosalny typ podstarzałej „gospodyni" Przetakowej odtworzyła p. inż. Prądzyńska. P. dr. Pawłowski w roli Gordona zbierał huczne oklaski widzów. Wiecznym filozofem Perlmutterem był p. prof. Nowosielski Jako radca Mentlik wywoływał wybuchy śmiechu p. Kielanowski. Na całej sztuce widać było staranną i energiczną reżyserję p. prof. Zarneckiego, to też licznie zebrana publiczność obdarzyła wykonawców długo niemilknącymi oklaskami. Wartoby powtórzyć jeszcze raz tę pełną humoru komedję.

ZE ZJAZDU ASTRONOMOW.

Na zjeździe fachowych astronomów polskich w Toruniu w dniu 19/20 lutego postanowiono poprzeć przed Tow. Nauk. Warszawskiem podanie p. Zaleskiego - (Poznań) o wypożyczenie mu z Obserwatorjum im. Jędrzejewicza ekwatorjału do obserwacji gwiazd zmiennych. Uchwalono następnie moralne poparcie p. E. Stenzowi (Warszawa) w jego badaniach nad promieniowaniem słońca; dobrem miejscem dla takich badań byłaby Stacja Beskidzka Narodowego Instytutu Astronomicznego. Na zasadzie referatu prof. Kamieńskiego (Warszawa), zatwierdzono Statut Polskiego Towarzystwa Astronomicznego. Do Zarządu tego Towarzystwa powołano na prezesa prof. Banachiewicza - (Kraków), na wice - prezesa prof. Dziewulskiego (Wilno), na członków pp. prof. Ernsta (Lwów), Kamieńskiego i Kępińskiego (Warszawa), Witkowskiego - (Kraków). Zjazd wyłonił z siebie oKmitet do zbierania funduszów na Narodowy Instytut Astronomiczny im. Kopernika z prof. Banachiewiczem (Kraków, Obserwatorjum Astronomiczne) na czele. Uchwalono podziękowanie m. Toruniowi za zaproszenie i gościnę. - Wszystkie uchwały powzięto jednogłośnie i wogóle cały Zjazd odbył się w jaknajlepszej harmonji.

— STREJK W MŁYNACH KALISKICH UKONCZONY. Jak się dowiadujemy robotnicy młynów kaliskich powrócili do pracy w ubiegły wtorek po otrzymaniu 60 proc. podwyżki.

— KRADZIEZ Z WOZU.

Zameldowano w komisarjacie policji, że wczoraj popołudniu, jakiś młodociany opryszek z liczby wałąsających się po ulicy Górnośląskiej i około kolei łobuzów, wskoczył na wóz, chcąc rzekomo „zabrać się" na kolej. Na rogu ul. Kolejowej zeszedł, ale przez ten czas „zabrał" z kieszeni jednej z jadących na tym wozie pań czarną skórzaną torebkę, zawierającą pewną kwotę pieniędzy, dokumenty osobiste na imię Elzy Wagenknechtówny oraz różne drobiazgi. Na torebce znajdowały się monogramy srebrne: zewnątrz „E. W." i wewnątrz „PKS." Poszkodowana oblicza stratę na przeszło 200 tys. mk. Ostrzega się przed nabyciem torebki lub monogramów.

— ZŁAPAŁ SIĘ.

W dn. 13 marca 1923 r. o godz. 2-ej po przybyciu pociągu Nr. 515 posterunek p. p. na stacji Kalisz przytrzymał na stacji poszukiwanego przez Sąd Okręgowy w Kaliszu, Judę Londona z Zagórowa, oskarżonego o pędzenie wódki, który wiózł, jak się okazało po przeprowadzeniu rewizji osobistej 7 kg. sacharyny-kryształu, wartości około miljona mk.

Sacharynę skonfiskowano, a Londona przesłano do władz sądowych.

Nielegalny handel i pędzenie wódki są to bardzo korzystne interesy, lecz śliskie i bardzo gorzkie, gdyż podług nowego rozporządzenia to za sacharynę, jak również za pędzenie wódki jest kara więzienna, wobec czego sacharyna połączona z wódką zamienia się dla niefortunnego handlarza w piołun.

— ZAKUP ZBOZA.

Nadzwyczajny komisarjat zwalczania drożyzny, - pragnąc przy zakupach zboża nie wpływać ujemnie na kształtowanie się cen rynkowych, dokonywać będzie zakupów stopniowo. Narazie zaś zakupy będzie można ograniczyć do minimum. Wobec tego, iż przed kilku tygodniami komitet ekonomiczny rady ministrów cofnął „Kooperacji Rolnej" pozwolenie na wywóz zagranicę kilkuset wagonów zboża, złożonych już w Gdańsku, powyższa ilość zboża zostanie nabyta przez rząd i oddana będzie do dyspozycji nadzwyczajnego komisarjatu zwalczania drożyzny. W ten sposób nadzwyczajny komisarjat zaspokoi w znacznej mierze swe dotychczasowe potrzeby. Dzięki temu, nadzieje spekulantów zbożowych, liczących się z masowym zakupem zboża przez rząd, zostaną rozchwiane.

SCHWYTANY ZŁODZIEJ.

Podczas targu na Nowym Rynku w dn. 13 b.m. jakiś osobnik skradł ze straganu handlarki Rózi Ekman parę skórzanych pantofli wartości 35.000 mk. Sprawcę kradzieży zdołano jednak przytrzymać i okazał się nim niejaki Ignacy Braczykowicz ze wsi Suchowole, gm. Chmielnik, pow. Stopnickiego ostatnio zamieszkały w gm. Pamięcin. Niefortunnego złodzieja osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

— Z ZYCIA SPORTOWEGO.

W dn. 18 b.m. o godz. 3 p.p. odbędzie się w dolnej sali Stow. Rzem Chrześć. ogólne walne zebranie T-wa Sportowego „Prosna". Na porządku dziennym znajdują się: zmiany w statucie, sprawozdanie z dotychczasowej działalności i wybór nowych władz. Nowy zarząd T-wa rozpocznie niebawem energiczną działalność celem ożywienia naszego życia sportowego.

— KRADZIEZE.

Józefowi Przysieckiemu, zamieszkałemu na Nowym Rynku Nr. 12 skradziono z drwalnika 2 sztuki towaru wełnianego wartości kilkuset tysięcy marek.

Józefowi Wojtasowi, zamieszkałemu przy ul. Dobrzeckiej Nr. 15 skradziono z mieszkania 1 parę sztylp wartości 20.000 mk.

— DOMY SIE WALA.

W mieszkaniu Marjanny Szymańskiej w domu przy ul. Lipowej Nr. 1 zarwał się sufit. Wypadku z ludźmi szczęśliwie nie było.

O F I A R Y.

Zebrani w dn. 8 bm. delegaci komitetu aprowizacyjnego urzędników państwowych, zawiązanego w roku 1921 postanowili wobec likwidacji tego komitetu kwotą pozostałą w kasie 60,780 przekazać miejscowemu związkowi Inwalidów wojennych.

Komitet.

Kijowski jarmark kontraktowy.

Wiadomość o projektowanym w Kijowie jarmarku „kontraktowym" wywołała zrozumiałe zaciekawienie wśród sfer przemysłowo - handlowych. Nawiązanie stosunków handlowych z krajem, którego rynek jest ogołocony ze wszystkich towarów, z krajem, który nic prawie nie produkuje, a wszystkiego potrzebuje i wszystko nabyć musi, nęci każdego kupca i przemysłowca. Zdawałoby się, że w takich warunkach kijowski jarmark kontraktowy ma powodzenie zapewnione. I byłoby ono jego udziałem, gdyby, poza barwnemi afiszami, poza zręcznie zredagowanemi prospektami - istniał czynnik najważniejszy:: wiara w możliwość nawiązania prawidłowych stosunków handlowych z Ukrainą przy obecnym ustroju.

Wprawdzie wolny handel na Ukrainie jest przywrócony wprawdzie cały świat poinformowano, iż w Rosji sowieckiej obowiązuje „Nep" (nowa polityka ekonomiczna), mająca na celu uzdrowienie stosunków gospodarczych i przerzucenie pomostu dla zbliżenia ekonomicznego z krajami o ustroju kapitalistycznym, jednak wiadome jest dalsze istnienie „Wniesztorgu", pośrednika urzędowego, bez którego udziału, zgody i poparcia nie może być zawarta żadna tranzakcja przywozowa legalna.

Udział zatem w jarmarku, wyłączającym możność nawiązywania stosunków bezpośrednich z odbiorcą i narzucającym pośrednictwo urzędowe, nie stanowił - perspektywy zachęcającej. Tembardziej, iż w czasach ostatnich „Wniesztorg" zaczął zdradzać tendencje, oparcia tranzakcji na zaufaniu, -czyli, innemi słowy, żądał kredytu, albo narzucał propozycje handlu wymiennego.

Wytwórca lub eksporter nie widział celu odbywania długiej i uciążliwej podróży do Kijowa, narażania się na nader wysokie koszty (wszelkie opłaty w związku z jarmarkiem pobierane były w dolarach), jedynie dlatego, aby móc pokazać swój towar, lub wzór na miejscu w Kijowie, skoro z równem powodzeniem może pokusić się o nawiązanie stosunków z „Wiesztorgiem", składając ofertę na ręce przedstawiciela handlowej misji ukraińskiej w Warszawie.

Pod względem przeto frekwencji poważnych wystawców z zagranicy, jarmark kijowski, zawiódł. Z Polski przybyło kilkunastu ludzi, którzy przywieźli z sobą nieco próbek.

Przypuszczać należy, że istnieją również cele uboczne, które przedewszystkiem mieli na względzie organizotorowie jarmarku kontraktowego. Mniej im zależało na powodzeniu jarmarku, więcej na tym rozgłosie, jaki osiągnęli.

Przed miesiącem jarmark w Charkowie (tak zwany „Kreszczeński"), obecnie w Kijowie już zapowiedziano jarmark rolniczy w Moskwie, a dalej projektowany jest szereg innych w rozmaitych miejscowościach Rosji. Istna powódź jarmarków. Każdy z nich staje sposobnością do ukazania się wydawnictw, szeroko traktujących o możliwościach gospodarczych Rosji, o nawrocie do stosunków normalnych, o perspektywach, otwierających się dla przedsiębiorczości i inicjatywy prywatnej itd. Każdy z nich jest doskonałym środkiem dostarczającym obfitego materjału do propagandy zewnętrznej i usprawiedliwienia tej propagandy. Sprawa nawiązania stosunków z państwami „Burżuazyjnemi" jest kwestją życia lub śmierci dla „sowietów". Rachuby na wywołanie rewolucji wszechświatowej zawiodły. Nadszedł czas nawrotu od propagandy politycznej, bardzo kosztownej, a mało skutecznej, do propagandy ekonomicznej nierównie tańszej, gdyż poddającej się kontroli bardziej celowej, bo przemawiającej do poszukiwaczów dobrych interesów, łatwiejszej do przeprowadzenia, gdyż jawnej, cenzuralnej i pomimo wszystko efektownej.

Trzeba przyznać, iż komitet jarmarczny, któremu przewodniczy komunista p. Wwiedeński, dokonał pracy olbrzymiej. W tak ciężkich warunkach, panujących w Rosji sowieckiej, przygotować pod jarmark dwa olbrzymie budynki, odbudowując je z gruzów i zaopatrując we wszelkie urządzenia, zapewniając wystawcom wygodne korzystanie z miejsc, to zadanie niełatwe. Ogrom tej pracy występuje jaskrawo na tle zniszczenia, w jakiem pozostaje miasto. Dla wystawców i gości jarmarcznych odbudowano hotel, zawierający około czterdziestu numerów, w tem kilkanaście dwupokojowych, urządzonych przyzwoicie.

Z okazji jarmarku kontraktowego wydano księgę adresową „Handlowo - przemysłowy kalendarz - adresownik Ukrainy" (528 stron dużej ósemki) oraz prospekt - adresownik p.t. „Kijowski jarmark kontraktowy".

Przed otwarciem jarmarku kontraktowego odbyło się uroczyste posiedzenie w sali „proletarjackiego Domu sztuki" (dawniejszy Klub kupiecki), na które otrzymali zaproszenia przedstawiciele urzędowi Polski, Czechosłowacji i Niemiec, wystawcy i goście jarmarczni, oraz przedstawiciele władz miejscowych. Przewodniczył członek „Sownarkomu" Ukrainy, p. Golbert. Przemówienia o znaczeniu jarmarku dla stosunków gospodarczych kraju wygłaszali kolejno przedstawiciele upaństwowionych organizacji handlowych. Podkreślić należy, iż wszystkie przemówienia pozbawione były akcentów politycznych, a nawet członek „Sownarkomu", p. Golbert, nie użył żadnego zwrotu, któryby mógł urazić obowiatel państw burżuazyjno - kapitalistycznych owszem w bardzo zręczny sposób podkreślił konieczność zarzucenia wszelkich koncepcji „doktrynerskich" -i nieodzowność przejścia do. handlu, handlu i jeszcze raz handlu. Delegat „Targów Wschodnich", p. prezes M. Turski ze Lwowa, w odpowiedzi na powitanie, wygłosił z wielką swadą przemówienie okolicznościowe po polsku, stwierdzając, iż przekonał się naocznie o kłamliwości rozsiewanych pogłosek o pracach komitetu jarmarcznego i że według jego zdania naród, który chce i umie pracować, zasługuje aby mu podać dłoń życzliwą. Przemówienie prezesa M. Turskiego entuzjastycznie było przyjęte przez audytorjum, choć w przekładzie na język rosyjski skażone było przez zamianę wyrazu „naród", na dwa wyrazy „rząd sowiecki" Nieścisłość tę powtórzyły pisma sowieckie i dlatego ja protestuję!

Otwarcie jarmarku odbyło się przy udziale niemal całej ludności.

Jak każdy jarmark, tak i kijowski nie był gotów w dniu otwarcia.

Oprowadzani przez członków komitetu, zwiedziliśmy oba budynki:: dom kontraktowy i wielki dom na terytorjum monasteru greckiego. Poważnymi wystawcami są wyłącznie państwowe instytucje handlowe -i przemysłowe, różne tak zwane trusty i syndykaty. Bardzo okazale wystąpił „Centrosojuz", jednoczący szereg kooperatyw handlowych i przemysłowych. Na szczególną uwagę zasługuje kolekcja ziół i traw leczniczych, eksponaty fabryki kiszek, wyroby szklane i ceramiczne, wreszcie wyroby cukiernicze (czekolada i owoce suszone, glazurowane oraz konfitury). Są też przepiękne kilimy, hafty, koronki nicjane, wyszywanki. Uruchomione przez „Centrosojuz" fabryki perfum, mydła toaletowego i kosmetyków posługują się dotychczas opakowaniem przedwojennem Brocard'a, oraz innych fabryk przedwojennych. Ceny bardzo wysokie.

Poza „Centrosojuzem" niewiele już jest do zobaczenia. Ani eksponaty państwowej fabryki ubran, ani wydawnictwa państwowego instytutu ukraińskiego ani tytunie „Tabakotrustu" nic nie mówią o zakresie produkcji, o stopniu, w jakim zaspokajają potrzeby kraju. Wprawdzie informowano o olbrzymich tranzakcjach, dokonywanych na jarmarku, ale wyjaśnić należy, że wszystkie te codzienne tranzakcje wymienne, zawierane pomiędzy instytucjami państwowemi, przez cały czas trwania jarmarku przeprowadzane są na terytorjum jarmarcznem i notowane, jako obroty jarmarczne.

Komitet jarmarczny wykazał dużo pracy i energji i że swojego zadania wywiązał się dadatnio, warszawska handlowa misja ukraińska nie zaniedbała niczego, aby wiadomość o jarmarku dotarła wszędzie, jeśli zaś pomimo to, jarmark nie spełnił pokładanych w nim nadziei, przyczyny tkwią w tym ustroju, który ma do przebycia jeszcze wielki szmat drogi wstecz, zanim stworzy warunki, umożliwiające nawiązanie prawidłowych stosunków handlowych.

T. PUDŁOWSKI.

Redaktor W. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.